VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 211)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 231)**

z dnia 8 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 211)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 231)

8 stycznia 2014 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, odbyły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane, oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (druk nr 1959).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Żbik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Kwiatkowski** radca ministra w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dzień dobry. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Pozwólcie, że rozpoczniemy. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury. W imieniu prezydiów obydwu komisji witam serdecznie państwa posłów.

Resort Infrastruktury i Rozwoju reprezentowany jest przez pana ministra Janusza Żbika wraz z zespołem. Serdecznie witamy.

Jest to pierwsze wspólne posiedzenie komisji w Nowym Roku, zatem jest to dobra okazja, żeby złożyć państwu najlepsze życzenia pomyślnego 2014 roku i, rzecz jasna, owocnych obrad, zdrowia nade wszystko.

Porządek dzisiejszego posiedzenia państwo posłowie otrzymaliście. Przeprowadzimy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane, oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (druk 1959). Czy do tego porządku są uwagi. Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że porządek został przyjęty przez komisje.

Przystępujemy do jego realizacji. W imieniu wnioskodawców projekt będzie uzasadniał pan poseł Tadeusz Dziuba. Oddaję panu głos, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Pozwolę sobie podzielić moje wystąpienie na dwie części. Po pierwsze, wskazać na źródło projektowanych przepisów, po drugie, właśnie te projektowane przepisy w skrócie omówić. Powodem proponowanej nowelizacji jest działający od prawie 20 lat na terenie całej Polski proceder tak zwanych czyścicieli kamienic. Wiem, że to jest dosyć kolokwialne sformułowanie, ale będę się nim posługiwał. Otóż tak zwani czyściciele kamienic, chcąc usunąć najczęściej lokatorów ze świeżo wykupionych kamienic, stosują paletę różnego rodzaju działań, które mają zmusić lokatorów do wyprowadzenia się. Te metody polegają na tym, by tak utrudnić życie, by mieszkanie w danej kamienicy stało się tak uciążliwie, że aż niemożliwe. Paleta tych działań jest bardzo szeroka: wymontowywanie okien czy drzwi z klatek schodowych, rozbieranie dachu pod pretek-

stem remontu, odcinanie od mediów, głównie gazu i wody, ale także prądu. Takie przypadki od kilkunastu przynajmniej lat są znane i szeroko opisywane w środkach społecznego przekazu. Nasz projekt dotyczy tylko jednego z tych sposobów działania czyścicieli kamienic, a mianowicie złośliwego odcinania dostawy wody. Dlaczego na tym się skoncentrowaliśmy? Bo najczęściej, prawie zawsze od tego się zaczyna. Pozbawienie dostawy wody jest zawsze elementem tego wrogiego działania czyścicieli kamienic.

Proponujemy, aby obecnie obowiązujące przepisy uzupełnić o następujące postanowienia, a mianowicie, by nadzór budowlany został zobowiązany do tego, że jeśli stwierdza podejrzenie zagrożenia zdrowia lub życia spowodowanego właśnie zamierzonym działaniem pozbawienia dostawy wody lokatorów, wówczas Inspekcja Nadzoru Budowlanego ma być obowiązana do niezwłocznego zawiadomienia prokuratury o tym fakcie, a z kolei prokurator zostaje zobowiązany do tego, by wytoczył powództwo o nakazanie przywrócenia zaopatrzenia w wodę. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nie chodzi tutaj, przynajmniej co do zasady, o działania, które muszą mieć znamiona przestępstwa. Bardzo często te wrogie działania czyścicieli kamienic akurat nie są objęte przepisami karnymi. Chodzi zatem o działania wymierzone w lokatorów, które niekoniecznie muszą być przestępstwem, chodzi o stworzenie mechanizmu, który pozwoli na możliwie szybkie przywrócenie dostawy wody. Stąd właśnie ten postulat, by Inspekcja Nadzoru Budowlanego była zobowiązania do powiadomienia prokuratury, a ta – po potwierdzeniu zasadności tego zawiadomienia – do wytoczenia powództwa do sądu o nakaz przywrócenia zaopatrzenia w wodę, co jak wiadomo, na mocy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego sąd może uczynić w ciągu 7 dni. To tyle mojego krótkiego wprowadzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Ponieważ jestem przekonany, że państwo zapoznawaliście się z opiniami do tego projektu i te opinie wywołują znaczne kontrowersje co do całego projektu, wobec tego w pierwszej kolejności pozwolę sobie oddać głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż Biuro Legislacyjne pragnie podtrzymać uwagi, które zostały zgłoszone w kwietniu oraz w sierpniu w trakcie wstępnego opiniowania projektu ustawy dla Marszałka Sejmu i Komisji Ustawodawczej, a także uwagi zawarte w opiniach Biura Analiz Sejmowych. Dosyć podobne stanowisko przedstawił w opinii Prokurator Generalny. Nasze dwa zarzuty sprowadzają się do tego, że art. 1 projektu nowelizacji powtarza przepisy art. 304 Kodeksu postępowania karnego, który wprowadza obowiązek dla każdego, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, zawiadomienia o tym prokuratora lub policji. Paragraf 2 nakłada ten obowiązek na instytucje państwowe i samorządowe *sensu largo*. Także art. 1 to jest swoiste *superfluum*, które powtarza przepisu Kodeksu postępowania karnego w tym zakresie i art. 1 tym samym jest niezgodny z zasadami prawidłowej legislacji.

Natomiast art. 2 w projekcie ustawy wywołuje nasze wątpliwości i zastrzeżenia w tym zakresie, że nakazuje on prokuratorowi przed wszczęciem postępowania przygotowawczego wytoczenie powództwa o nakazanie przywrócenia zaopatrzenia w wodę. Otóż nie ma takiego przepisu materialnego, który stanowiłby podstawę materialno-prawną ani w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, ani w ustawie – Kodeks karny, który przewidywałby podstawę materialną do takiego działania. Wprawdzie prokurator może na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zgodnie z art. 7 wytoczyć powództwo i w tym zakresie też byłoby to swoiste *superfluum* i powtórzenie, natomiast w związku z tym, że nie ma podstawy materialno-prawnej do stwierdzenia, że przestępstwo zostało opisane w przepisach, nawet jeżeli prokurator wytoczyłby takie powództwo, sąd musiałby nie uwzględnić go w związku z brakiem takich podstaw materialno-prawnych zarówno do wytoczenia powództwa jak i do stwierdzenia, że takie działanie jest przestępstwem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram debatę. Bardzo proszę, w pierwszej kolejności stanowisko resortu infrastruktury i rozwoju. Proszę pana ministra Janusza Żbika.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Janusz Żbik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, rzeczywiście analizując projekt poselski, mamy pełną świadomość tego, co się w kraju dzieje. Wiemy, że taki proceder niestety ma miejsce. Prawdą jest, że po analizie przepisów Prawa budowlanego oraz ustawy o zaopatrzeniu w wodę stwierdzamy jednoznacznie, że te mechanizmy prawne obrony przed taki działaniami istnieją, tak w Prawie budowlanym jak w tej ustawie o zaopatrzeniu w wodę. Jest pytanie zasadnicze. Rozwiązania prawne są, a jak to się ma w praktyce? Rzeczywiście cała procedura związana z Prawem budowlanym jest taka, że choćby nawet inspektor nadzoru budowlanego podejmował działania i te działania byłyby super sprawne, to ta procedura trwa a równocześnie taki czyściciel kamienicy robi swoje, uprzykrza życie tym lokatorom. Chcę powiedzieć, że rzeczywiście czujemy ten problem. Wiem również, że w najbliższym czasie pani premier spotka się z panią prezes Rajewicz w tej sprawie – będziemy rozmawiać na ten temat. Ale w związku z tym, że stanowisko Biura Legislacyjnego jest właśnie takie, że projekt jest niezgodny z zasadami prawidłowej legislacji, nie pozostaje nam nic innego, jak przychylić się do tego i z przykrością stwierdzić, że rzeczywiście tak jest. Ale równocześnie zastanawiam się, co zrobić, żeby podjąć jakieś inne działania, które pozwoliłyby na ukrócenie tego procederu, bo proceder rzeczywiście jest procederem drastycznym, niegodnym, nieludzkim i jest niestety stosowany. Chcę także powiedzieć, że mamy obowiązek skonsultować stanowisko rządu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Tego stanowiska Ministra Sprawiedliwości jeszcze nie mamy, ale mamy wstępną informację, że ono również z tych względów, o których mówił pan prawnik, będzie negatywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Do zabrania głosu w dyskusji zgłosił się pan przewodniczący Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otóż chciałbym podkreślić to, że warto byłoby zapoznać się ze stenogramem dyskusji odbytej na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, która jednak po głębokiej analizie uznała ten projekt za dopuszczalny. To tylko opinia Biura Legislacyjnego i nie raz na tej sali podejmowaliśmy decyzje w sytuacji, kiedy Biuro Legislacyjne wydawało inne opinie, i do dzisiaj te przepisy obowiązują. Tutaj w grę wchodzi specyficzna sytuacja. Oczywiście, że jest to pewien wyłom, bo w tej sytuacji za niepodjęcie działań urzędnik będzie karany. Taka jest różnica w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów, które takiej sankcji jakby nie przewidują. Więc jeżeli te przepisy wejdą w życie, to będą mocno motywujące do tego, żeby tego typu nieprawidłowościom się przeciwstawiać.

Faktem jest, że bardzo wielu ludzi – ja takie rzeczy wskutek interwencji w biurze poselskim badałem – chciałoby się od takiego właściciela wynieść, tylko że państwo nie stwarza warunków, a w związku z tym, że państwo nakłada co roku coraz większe zadania i przekazuje mniejsze pieniądze samorządom, obciążyło samorządy tym zadaniem, żeby tym, którzy nie mają mieszkania, zapewnić mieszkanie, ci ludzie muszą tam pozostawać. Płaczą, pozostają i do końca się tam trzymają, bo w innym przypadku, jeżeli nie wytrzymają, to nie otrzymają mieszkania zastępczego, bo nie znajdują się w kolejce w samorządzie. I w ten sposób my tutaj tak, jak pan minister, mówimy: „nie daje się, nie da się". Urzędnik woli tutaj... Ten właściciel, który często jest jednym z bogatszych ludzi, wykupuje takie mieszkania. W różny sposób lobbuje i podejmuje różne działania, żeby sobie ułatwić. Są takie budynki, gdzie rzeczywiście krok po kroku ci ludzie są relegowani tylko dlatego, że nie mają już żadnych warunków do mieszkania, bo ten remont postępuje. Z takimi przypadkami miałem do czynienia i można takie przypadki wskazać w każdym nawet średniej wielkości czy małym mieście. I teraz, jeśli nie podejmiemy tego typu działań, że ludzie z administracji będą zobligowani do tego, żeby podejmować działania i zgłaszać takie sprawy, żeby można było wyciągać sankcje, to dalej pozostawiamy sprawę. Pan minister sobie podyskutuje z innymi organami i sprawa gdzieś tam sobie uśnie na wiele lat. To działanie po, rzeczywiście trudnej i kontrowersyjnej, dyskusji na Komisji Ustawodawczej zostało wskazane jako dopuszczalne. Dla nas miernikiem jest decyzja Komisji Ustawodawczej w tej sprawie. I nie możemy tutaj podwijać ogona

i cały czas chować głowę w piasek w sytuacji, kiedy naprawdę teraz idzie zima. Wiem, jakie są kłopoty, wiem w ilu miejscach nie jest ciepło, bo ogrzewanie jest odcięte, wiem, w ilu miejscach są kominy pozatykane i tak dalej, i tak dalej. Jeżeli mielibyśmy taką sytuację, że są mieszkania niekoniecznie odpowiadające standardom, ale poniżej standardu – a może powinniśmy stworzyć takie warunki, żeby samorządy miały możliwość budowania mieszkań poniżej standardu – żeby ludzie mieli kąt, do którego mogliby się wynieść, to się wyniosą z takich mieszkań. Przychodzą i mówią: „jakiś lokal zastępczy". Nawet niektórzy decydują się na wyniesienie się tam, gdzie samorząd daje mieszkanie z tak zwaną kozą, i wynoszą się. Słuchajcie, jeżeli nie jesteśmy w stanie zapewnić, bo to są najbiedniejsi ludzie, którym jest najtrudniej, często bezrobotni, którzy żyją tylko z zasiłku, nie są w stanie nawet pokrywać tego czynszu, jeżeli już nawet to się dzieje... Jest ten zasiłek mieszkaniowy, więc jeszcze jakoś ludzie funkcjonują, ale dajmy im te mieszkania, jakiekolwiek mieszkania zastępcze, i nie mówmy: „nie, nas nie obchodzi to, że oni są wyrzucani na bruk i że powstają rzesze nowych bezdomnych". Ilość ludzi bezdomnych już znacznie przekroczyła… dochodzi do setek tysięcy w Polsce. I teraz, jeżeli w takim kierunku pójdziemy i powiemy: „nie, bo Biuro Legislacyjne wyraziło taką opinię, że tu jest trochę niepoprawnie legislacyjnie, a tam nam nie pasuje"… Być może to jeszcze nie jest ujęte w innych przepisach, ale stwarzamy przepis nowy, który też będzie mógł stać się odniesieniem dla innych przepisów, jeżeli mamy się odnosić do innych przepisów. Od tego jesteśmy jako posłowie, żeby znaleźć rozwiązanie. Nawet jeżeli cokolwiek będzie legislacyjnie wątpliwe, to proszę bardzo, zobaczymy: ktoś zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego. Niech Trybunał popatrzy na to i odniesie się do tego, jak obowiązki państwa są wypełniane. Nie są wypełnianie. W związku z tym obowiązkiem państwa jest dać ludziom możliwość korzystania z kąta, w którym są. Nie można nam, proszę państwa, powiedzieć tak, że są dwie podobne opinie. Podobna jest dyskusja w Komisji Ustawodawczej. Jak można? Nie możemy być całkowicie bezduszni w tej sytuacji. Ja tak do tego podchodzę. Dajmy jakiś drobny argument. Proszę bardzo, zastępcze mieszkanie i ma prawo. Niech samorząd też… Dajmy pieniądze, podejmijmy decyzję, żeby te środki dla samorządu na budowę mieszkań socjalnych i komunalnych były większe chociaż odrobinę. Może w tym momencie zrezygnujmy z tego miliarda na drogi, których jest już sporo, i przenieśmy go, żeby dofinansować samorządy. Są jakieś rozwiązania i wtedy można powiedzieć: „proszę bardzo, dostali propozycje – mają się wynieść", ale tak w moim przekonaniu nie można. Ta ustawa jest krótka, zwięzła i daje dużo szans i dużo możliwości na to, żeby jednak powstrzymać tego typu działania. Trudno, bo wiemy i pan minister wie doskonale, że po to są wykupywane takie budynki zwłaszcza z mieszkańcami, żeby tych mieszkańców wykurzyć. Podejmuje się działania, całe kancelarie prawne do tego są zaangażowane, żeby z tymi ludźmi, którzy nie mają ani grosza, żeby nawet zasięgnąć porady od jakiegokolwiek adwokata, sobie poradzić. Taka jest sytuacja. Idąc w tym kierunku, żeby dzisiaj odrzucić ten projekt, w moim przekonaniu zachowamy się w tym momencie jako posłowie nieludzko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałem z całą mocą podkreślić, że nikt jeszcze nie sformułował takiego wniosku. Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Z wielkim szacunkiem i sympatią dla mojego przedmówcy, chciałem jednak zadać pytanie, bo w ferworze takiej emocjonalnej i szczerej, jak sądzę, wypowiedzi i emocji, które przez nią przebijają, padła między innymi taka informacja czy zapewnienie, że w Polsce mamy setki tysięcy bezdomnych. Chciałbym usłyszeć, na podstawie jakich danych, z jakich źródeł ta informacja pochodzi? Chyba, że pan poseł zdefiniuje, co ma na myśli, mówiąc o osobie bezdomnej? Czy chodzi o osobę, która nie ma tytułu prawnego, jakiegokolwiek tytułu prawnego łącznie z jakimś pochodnym wynikającym z relacji rodzinnych i nie ma fizycznie dachu nad głową? Czy takie osoby miał pan poseł na myśli? Śmiem twierdzić, że nie setki tysięcy takich osób są w kraju. Czy też chodziło o osoby, które nie mają własnego lokalu, nie mają umowy najmu, prawa spółdzielczego czy własności? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym też przypomnieć, że od lat, nie od kilku lat, nie od 2-3 lat, tylko od kilkunastu lat… Czy mógłbym dokończyć mówić? Od kilkunastu lat, bodajże od 15 lat, jak dobrze pamiętam, obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych w dość szerokim ujęciu spoczywał i spoczywa na gminie, a nie na państwie. Państwo rozumiane jako administracja rządowa i jako parlament oczywiście też czyni w tym zakresie, pewnie nie wszystkich satysfakcjonujące, nakłady, ale te nakłady też muszą być podobnie zresztą, jak to się dzieje w samorządzie, odpowiednie do możliwości, bo przypomnę, że samorząd, którego obowiązkiem ustawowym jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, gdyby chciał, mógłby przeznaczyć większe środki. I to nie będzie w tej chwili z mojej strony złośliwość, jeżeli stwierdzę tak: jeżeli społeczności lokalne reprezentowane przez radnych uznałyby, że ten problem jest na tyle istotny, że należy wszystkim bez zbędnej zwłoki wskazać lokale socjalne, to być może mniej, nie mówię, że nieważnych, ale trzeciorzędnych w tym kontekście problemów byłoby zaspokajanych, jak na przykład byłoby mniej budowanych akwaparków, a więcej byłoby budowanych mieszkań. Gdyby społeczność lokalna tego by sobie życzyła, ale biorę pod uwagę to, że potrzeby są różne i prawa społeczności wyborców do decydowania o tym, co jest pierwszorzędne, a co jest drugorzędne też wchodzą w grę.

I trzecia, ostatnia rzecz. Nie chciałbym, ażebyśmy w sposób, taki powiedziałbym, zakłamany, w sposób całkiem różny traktowali osoby, które mimo wszystko w ramach czegoś, co się dawno nazywało publiczną gospodarką lokalami albo szczególnym trybem najmu, znalazły się w czyjejś prywatnej własności i miały to szczęście, żeby przez długi czas z tego dobrodziejstwa korzystać, mówiąc, że ich potrzeby są o wiele ważniejsze niż potrzeby osób, które nigdy tego szczęścia nie miały i nigdy własnego lokalu nie posiadały. Nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy preferować te pierwsze osoby, które mimo wszystko korzystały z tego dobrodziejstwa kosztem tych osób, które, najczęściej młodych, muszą same na własny rachunek swoje problemy rozwiązywać, biorąc w niełatwych sytuacjach kredyty i kupując swoje mieszkania albo wynajmując je na wolnym rynku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Za chwilę, pani poseł. Wcześniej zgłosił się pan poseł Adam Abramowicz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam taką wątpliwość dotyczącą tego, co wynika z tego zapisu art. 2, jeśli nastąpiłby taki oto przypadek. Jest kamienica, są najemcy, jest w kamienicy główny licznik wody i dostawca wody zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami rozlicza zużycie wody z licznika głównego. Nie da się przeprowadzić bez zgody tej firmy, która dostarcza wodę rozliczenia z liczników w mieszkaniach. Rozlicza więc z licznika głównego. Właściciel musi zapłacić na podstawie licznika głównego, a z tych 8 najemców, załóżmy, 5 nie płaci za wodę. Właściciel jeżeli najemcy nie płacą, zakręca wodę dla tych użytkowników i, czytając literalnie ten zapis, jest to zamierzone działanie, które zagraża życiu, bo rodzina nie ma wody, i czy w związku z tym, czytając literalnie te zapisy też Inspekcja Nadzoru Budowlanego musiałaby zawiadomić prokuraturę w takim przypadku? W związku z tym wydaje się, że – mam nadzieję, że zaraz jakaś odpowiedź zostanie udzielona – te zapisy chyba nie są dostatecznie doprecyzowane. Jestem za wprowadzeniem tego prawa, bo rzeczywiście dzisiaj tak wygląda, dramatyczna, sytuacja wielu ludzi. Jak powiedział pan poseł Tchórzewski, że samorządy czy państwo nie dają możliwości zastępczych, a jednocześnie niektórzy właściciele, chcąc odzyskiwać kamienice na przykład na cele inne niż mieszkalne, zachowują się w sposób niegodny i stosują takie metody, więc warto byłoby się nad tym pochylić i zapobiegać temu, chroniąc mieszkańców. Ale też nie może być tak, że uchwalając nieścisłe przepisy, wylewamy dziecko z kąpielą i ktoś właśnie w takim przypadku, jak opisałem, nie mógłby dochodzić należności za wodę. Myślę więc, że warto byłoby powołać podkomisję i skierować ten projekt do podkomisji. Taki wniosek składam, żeby podkomisja doprecyzowała właśnie te zapisy i jednocześnie też usunęła inne wątpliwości, które zostały tutaj przedstawione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, z całym szacunkiem dla opinii Biura Legislacyjnego, które pewne wady tego projektu nam wytyka, gdybym chciała wymienić wszystkie te przypadki, kiedy chociażby na obradach naszej Komisji, czy w trakcie wspólnych prac tych dwóch komisji, po wielokroć pomimo bardzo istotnych zgłaszanych wątpliwości prawnych i konstytucyjnych niemalże kolanem, a właściwie bez przenośni, kolanem ustawy były przepychane mimo oczywistych, bardzo widocznych i dotkliwych wad prawnych, to wydaje mi się, że ta krytyczna opinia Biura Legislacyjnego nie jest wystarczającą przesłanką, żeby nie pracować nad tym projektem. Chciałam tylko panu posłowi Litwińskiemu, który tak się martwi o młodych, przypomnieć, że gminy zostały pozostawione same w tej istotnej dziedzinie działalności, jaką jest budowanie mieszkań socjalnych i komunalnych. Ten obowiązek dostarczania mieszkań socjalnych i komunalnych czy w przypadkach sądowych wyroków eksmisyjnych czy w przypadkach jakichś trudnych sytuacji społecznych, gmina powinna wypełnić, ale na gminy, na samorządy od sześciu i pół czy siedmiu lat waszych rządów cały czas rząd zrzuca nowe obowiązki, i nie idą za tym pieniądze. Jeżeli gminy mają takie sytuacje, że muszą zamknąć szkołę albo budować mieszkanie socjalne czy komunalne, to wybierają jednak pozostawienie szkoły pomimo tego, że trudno jest im ją utrzymać, bo znacznie większa populacja mieszkańców zostanie w wyniku zamknięcia szkoły poszkodowana niż w przypadku chociażby nieprzeznaczenia środków na budowę mieszkań socjalnych. Czyli krótko mówiąc, gminy nie są w stanie rozwiązać tego problemu, bo systematycznie od 7 lat są pozbawiane pomocy państwa w tym zakresie. A jaka jest sytuacja ludzi poddanych działaniu tych bezdusznych osób, których tutaj tak eufemistycznie nazwano czyścicielami kamienic? To przecież jest proceder, który niejednokrotnie woła o pomstę do nieba. Osoby starsze, osoby pozbawione wysokich dochodów. Przypominam, że w połowie czy w początkach lat 90. na zasadzie przekrętów sprzedawano całe bloki komunalne z mieszkańcami i potem trzeba było tych ludzi wyrzucić z tamtych bloków i że tak powiem, wyremontować i zrobić w nich mieszkania na sprzedaż. Sprzedawano na zasadzie przekrętów i przejmowano całe kamienice z lokatorami, których w bardzo nieludzki, obrzydliwy i prawie że przestępczy sposób próbowało się z mieszkań, z tych kamienic usunąć. Proszę państwa, powiem tak, podstawowym obowiązkiem państwa jest otoczyć opieką najsłabszych. My jako przedstawiciele władzy stanowiącej tego państwa nie powinniśmy się uchylać od wyjścia naprzeciw tym problemom. Rozumiem, że te organy, które zobowiązywałaby ta ustawa, są jak zwykle niedofinansowane, są jak zwykle przeciążone pracą, ale nie może być tak, że umywa ręce policja, że umywają ręce wszystkie struktury państwa, służby socjalne, które palą się od odbierania dzieci rodzicom, a samotnym staruszkom czy osobom pokrzywdzonym w takich działaniach jakoś się nie palą do pomocy. To kto ma pokazać właściwy kierunek, pożądany kierunek działania państwa w tym zakresie, jak nie my jako, w końcu, organ stanowiący polskiego państwa? Apeluję więc do kolegów ze wszystkich klubów o wykazanie się jednak przyzwoitością, o skierowanie tego projektu do podkomisji. Nie ma takich wad prawnych, których nie dałoby się usunąć, pracując rozsądnie na podkomisji. Na wczesnym etapie pracy w podkomisji znaczących korekt można dokonać i o to apeluję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Sekundę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Halina Rozpondek. Bardzo proszę.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Dziękuję bardzo. Jak słusznie pani poseł zauważyła proceder ten i ta sytuacja trwa już od dość dawna, od lat 90., i państwo w tym czasie mogło już podjąć różne kroki, dlatego proszę nie zrzucać winy tylko i wyłącznie na obecny rząd. Niemniej jednak chcę podkreślić, że sprawa jest bardzo poważna i trzeba się nią zająć mimo opinii Biura Legislacyjnego, słusznej zresztą, mówiącej o dużych błędach prawnych. Myślę, że jednak na podkomisji uda się dojść do jakiegoś konsensusu i być może naprawić, myślę, przy czynnym

udziale także Ministerstwa ten projekt i spowodować, żeby ten proceder ukrócić. Dlatego stawiam wniosek, aby projekt ustawy skierować do podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że wniosek dotyczy powołania nadzwyczajnej podkomisji dwóch komisji. Bardzo dziękuję. Czy w związku z tym wnioskiem państwo posłowie chcą jeszcze kontynuować debatę? Nie ma chętnych. Bardzo dziękuję. Wobec tego, że wyczerpaliśmy listę mówców w tej części procedowania nad projektem, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy.

W związku z obowiązującą ustawą o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa informuję, że do tej pory nikt nie złożył wniosku o wysłuchanie publiczne. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić taki wniosek? Nie widzę. Dziękuję.

W trakcie pierwszego czytania zgłoszony został wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Proponuję zatem, abyśmy powołali podkomisję nadzwyczajną w trzynastoosobowym składzie. Proponuję następujące parytety: 6 przedstawicieli Klubu PO, 3 przedstawicieli Klubu PiS i po jednym z SLD, PSL, Twojego Ruchu i Solidarnej Polski. Ponieważ kluby PO i PiS już zgłosiły kandydatów proszę o zgłoszenie jednego kandydata z SLD. Czy jest ktoś z SLD? Nie ma. Dziękuję. Jest? Kto jest? Rozumiem, że zgłoszono pana posła Zaborowskiego, tak? Dobrze. Klub PSL? Pan poseł Dąbrowski. Klub Twój Ruch?

Poseł Andrzej Lewandowski (TR):

Andrzej Lewandowski.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pan poseł Andrzej Lewandowski. I Klub Solidarna Polska?

Poseł Jan Ziobro (SP):

Chyba jestem jedyny na sali, więc Jan Ziobro.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pan poseł Dziuba… Ziobro, tak?

Poseł Jan Ziobro (SP):

Ziobro Jan.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dobrze. Wobec powyższego proponuję, aby komisje powołały nadzwyczajną podkomisję w następującym składzie: pan poseł Borowiak, pani poseł Sibińska, pan poseł Lassota, pan poseł Jarmuziewicz, pan poseł Witkowski i pani poseł Rutkowska. Ponadto pan poseł Rębek, pan poseł Tchórzewski i pan poseł Materna. Ponadto pan poseł Zaborowski, pan poseł Dąbrowski, pan poseł Lewandowski i pan poseł Ziobro. Czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania podkomisji nadzwyczajnej w takim składzie? Nie ma. Dziękuję.

Stwierdzam zatem, że obie komisje powołały podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane, oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Wysokie Komisje, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie.

Proszę członków podkomisji o podejście do prezydium.